

porusza się wolno, dźwigając ciężar początkowych faz.
nie ma lekko, ale rozkręca się. najpierw jest lepkość,
że aż wstyd mówić, potem – pękająca skorupka.

– i radź se sam! – otoczenie zdaje się krzyczeć.
przesadna szorstkość. odgryzanie od mleka:
jesteś dojrzały, wzbijaj się do lotu,
śmieć na własny rachunek.

a on – przyjmuje pozycję horyzontalną.
rozpościera się na wznak. nie pójdzie ani centymetra
dalej! choć smagają, kopią w dyndające fałdziska
(tyje w oczach, zwyczajnie przejadł się powietrzem)
– nie daje się sprowokować. zmobilizować.

ciągle tak leży, prosto w przyszłość! ponaddostrzegalne
przeskoki etapów: młodnieje, to znowu – siwizna
zakrywająca zmarszczki. wybiegają z niego dzieci,
całe stadła otherkinów, fałszywe pokolenia.

oraz więcej ich! toczą się karoce wypełnione trumnami,
bryczki pełne klamotów. podrzutki próbują
uciekać przed pożogą. niewielu się udaje,
ledwie zostaje ogłoszone chwilowe zawieszenie broni
– na tym samym terenie wybucha pięć
kolejnych konfliktów (wyjątkowo krótkie antrakty,
w teatrze działań wojennych od nowa gra się
dobrze znaną sztukę.).

cisza, statyczność, poniechanie
– triada magicznych słów napędzających
karuzelę stworzenia. on postanowił się wycofać,
zmienić w biernego obserwatora Kreacji.

przestrzeń się powiększa, świat jest nakładany
na poprzednią, niemodną, zdezaktualizowaną wersję.

bomby suną przez niebo, rozpękają się kamienice,
cysterny chrzczonego paliwa, meblowozy.
całe rodziny wraz z dobytkiem przeprowadzają się
w ogień. przytulanki, piórniki, szpargaleta, inne
bambetle fruną w niwecz.

on milczy. krainy, nacje, planety, których nie stworzył,
miliony rozmaitych działań, jakich nie chciało mu

się podjąć, niewykonane plany, statyczne podróże,
śluby, oświadczyzny, chwile spędzone w aresztach,
kłótnie, całe hektary aktywności, jakie nie były
jego udziałem – zyskują własne życie.
zaczynają przeważać.

aż następuje ostateczne zaciemnienie
(patrz: tego pana stoczył bezruch, fałszywe
wspomnienia rozgniotły go na miazgę
– zabawne, co nie? jakby zaważyła się na człowieka
hałda kaset VHS, zadusiły filmy z urodzin
i wesel osób, które nigdy nie istniały!).

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 02.09.2023 06:58

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.